

Jedno Ciało Chrystusa

W swoim pierwszym liście do Koryntian, św. Paweł przedstawia nam wspaniałość i waleczność wizji Kościoła. Kościół, to nie budynek, Kościół, to wspólnota wiernych, której zadaniem jest ewangelizacja świata. Budynek kościoła, natomiast jest miejscem modlitewnego spotkania z Jezusem w Eucharystii. św. Paweł obrazowo przedstawia wspólnotę Kościoła jako mistyczne ciało Chrystusa, do którego my wszyscy przez chrzest zostaliśmy włączeni jako członkowie pełnowartościowi. Tak, jak są połączone wszystkie części naszego ciała, tak i my powinniśmy być połączeni między sobą we wspólnocie Kościoła. Ciało jest zdrowe wtedy, kiedy łączy się wszystkimi narządami dobrze krąży krew, która doprowadza tlen i odprowadza odprowadza zanieczyszczenia. Tak samo Kościół jest zdrowy wtedy, kiedy łączy się jego członkami krąży miłość wzajemna. Miłość wzajemna jest prawdziwą krwią Kościoła. Kiedy w Kościele dobrze krąży ta krew, wtedy Kościół staje się Kościołem Komunii. Jest to Kościół, jaki sobie wyobraża Ojciec święty Jan Paweł II na trzecie tysiąclecie. Jest to zdrowy Kościół, który jest w stanie spełnić swoje zadanie ewangelizacji współczesnego świata.

Ta wizja Kościoła jest chyba trochę inna niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni. W ciągu ponad dwóch tysięcy lat, my katolicy przyzwyczailiśmy się do myślenia, że Kościół to biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, wszyscy ci, którzy noszą jakiś habit i mają jakąś funkcję w strukturach Kościoła. To tak jakby święci w Kościele nie mieli wartości, a Kościół wyglądał jak ciało, które składałoby się tylko z głowy, serca i pęci. A gdzie reszta? A święci, to co? Czy święci nie mają innej funkcji w Kościele niż ta, aby wypełnić kościół, modlić się i dawać na przykład? Musimy zmienić nasz mentalność. Kościół składa się z duchowieństwa i świeckich, jedni tak samo godni jak drudzy. Przez chrzest wszyscy jesteśmy członkami Chrystusa. Każdy ma wartość samego Chrystusa, najwyższą i taką samą jak drugi. Równocześnie jesteśmy odrębni, ponieważ mamy różne zdolności, różne zadania i różne powołania, które powinny być wszystkie cenione, respektowane i dobrze realizowane. Duchowieństwo jest niezastąpione w swoich zadaniach kapłańskich – bez duchowieństwa nie byłoby sakramentów. Jest również niezastąpione w swoim zadaniu prorockim głoszenia Słowa Bożego i nauczania doktrynalnego oraz w zadaniu królewskim prowadzenia ludu Bożego. Święci, jednak, są też niezastąpieni w działaniu w świecie. Tego powinniśmy być szczególnie świadomi.

Kto może ewangelizować świat polityki i ekonomii, służby zdrowia i sportu, ośrodki i masmediów oraz wszystkie inne struktury życia społecznego? Czy kapłani, którzy się tym nie zajmują, czy święci, którzy tam pracują? Kto ma ewangelizować rodzinę, która jest podstawową komórką Kościoła i społeczeństwa? Czy, kapłani, którzy jej nie zakładają? Kościół może spełnić swoje zadanie tylko wtedy, kiedy jego członkowie czy to duchowni, czy święci współpracują, dobrze wykonują swoje zadania, w duchu wzajemnego szacunku, w duchu miłości wzajemnej. Duchowni zapewniają świeckim duchowe pożywienie, święci stają się ramionami Chrystusa, który dociera przez nich w głębi świata, do każdego człowieka, a także do tych, którzy do Kościoła nie chodzą. Ma to istotne znaczenie, jeżeli chcemy zmienić obecną sytuację, w której kościół w niedzielę jest jeszcze w miarę pełny, ale społeczeństwo jest skorumpowane i skorumpowane. Warto więc uczyć się być w Kościele świadomi naszej pełnej

wartości i odpowiedzialności za Kościół, niezależnie od tego, czy sprzedajemy artykuły spożywcze, czy pracujemy w biurze lub na roli, czy opiekujemy się domem lub chodzimy do szkoły, czy jesteśmy kapłanami. Każdy, który stara się kochać Boga i bliźnich w miejscu, gdzie żyje i działa, buduje Kościół. A budując Kościół każdy daje bardzo ważny wkład dla odnowienia świata, czyni świat bardziej zjednoczony, sprawia że ziemia staje się bardziej podobna do Nieba.

ks. Roberto